

TADEUSZ PRZECISZEWSKI  
Lublin

KAZIMIERZ STUDENTOWICZ  
– WYBITNY PRZYWÓDCA, WIĘZIEŃ POLITYCZNY I TEORETYK  
RUCHU CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNEGO W POLSCE  
(1903-1992)

Napisanie pogłębionego wspomnienia o profesorze K. Studentowiczu i dokonanie podsumowania jego wielostronnego dorobku nie jest sprawą łatwą. Będzie ono wymagało jeszcze dalszych rozwiniętych studiów nad pracami opublikowanymi i równie licznymi nie publikowanymi – z okresu przymusowego „wielkiego milczenia”, jaki nastąpił dla autentycznych działaczy i teoretyków ruchu chrześcijańsko-społecznego po 1948 r.

Przez przeważającą część swego długiego życia K. Studentowicz mieszkał w Warszawie. Był człowiekiem niesłychanie czynnym, tkwiącym w bardzo licznych środowiskach zawodowych, politycznych i naukowych. Zmarł w samotności i izolacji od powyższych środowisk w nowym miejscu swego pobytu, w Poznaniu, cierpiąc na ciężką chorobę oczu.

Ponieważ już wcześniej w zasadzie wszyscy jego najbliżsi przyjaciele i rówieśnicy odeszli z tego świata, dotarcie do całości jego prac i dokumentów jest poważnie utrudnione. Spróbują tego z pewnością dokonać stopniowo badacze, naukowcy i dziennikarze, podobnie, jak się to już dzieje aktualnie z historiografią na temat samego Stronnictwa Pracy i ostatniej jego trybuny publicystycznej w latach 1946-1948 „Tygodnika Warszawskiego” (będącego jednocześnie organem Kurii Arcybiskupiej w Warszawie).

Aby ułatwić podjęcie podobnych systematycznych prac nad całością działalności i dorobku teoretyczno-publicystycznego tego czołowego Seniora ruchu chrześcijańsko-społecznego w Polsce, spróbuję zrobić pierwsze kroki w tym kierunku. Uważam się za upoważnionego i jednocześnie zobowiązanego do tej inicjatywy z dwu powodów: po pierwsze – jako uczeń Profesora w okresie wspólnej pracy publicystycznej na terenie wspomnianego „Tygodnika Warszawskiego” w latach 1946-1948; po drugie – w ostatnich latach jako przewodniczący Rady Programowej Stronnictwa, w której pracach koncepcje K. Studentowi-

cza stanowiły jedną z ważnych podstaw naszych aktualnych studiów programowych z dziedziny społeczno-ekonomicznej.

Ponieważ miałem ograniczoną możliwość dotarcia i wykorzystania istniejącej dokumentacji dotyczącej Profesora, która nie doczekała się jeszcze jakiegoś uporządkowania ze względów czysto technicznych, opracowanie niniejsze będzie tylko sygnałem całościowego ujęcia monograficznego.

Nawet taki „pierwszy krok” musi być uznany za niezbędny do szybkiego urzeczywistnienia z dwu powodów:

1. uczczenia faktu odejścia jednego z najwybitniejszych przywódców i teoretyków Stronnictwa Pracy, jak też ofiary stalinowskiego terroru z lat 1948-1956;
2. bardziej systematycznego wykorzystania jego dorobku w studiach programowych naszego ruchu.

#### OGÓLNY ZARYS DROGI ŻYCIOWEJ I DZIAŁALNOŚCI K. STUDENTOWICZA<sup>1</sup>

K. Studentowicz urodził się 30 IX 1903 r. w Krakowie. W latach 1916-1920 był uczniem Małego Seminarium Duchownego w Krakowie, z którego jednak wystąpił, jak sam pisał, przechodząc na status katolika wierzącego, ale do 1940 r. nie w pełni praktykującego (należy domyślać się, na skutek jakichś sytuacji konfliktowych w tymże seminarium). Maturę uzyskał w 1921 r. w Gimnazjum św. Anny (dawne Liceum Nowodworskiego) w Krakowie. W roku akademickim 1921-1922 ukończył jednoroczny kurs dla abiturientów przy Akademii Handlowej w Krakowie. W latach 1922-1925 jednocześnie studiował i pracował zawodowo (na Wydziale Prawa UJ w Krakowie w 1925 r. uzyskał stopień magistra, natomiast pracował najpierw w Polsko-Amerykańskim Banku Ludowym, a następnie w Banku Gospodarstwa Krajowego również w Krakowie).

Jako magister praw K. Studentowicz zaczął wypływać na coraz szersze wody kariery naukowej i zawodowej. Jesienią 1925 r. odbył staż w London School of Economics, mający na celu zebranie materiałów do rozprawy doktorskiej. Stopień doktora otrzymał już w następnym roku na UJ w Krakowie, na podstawie rozprawy na temat *Stosunków walutowych w Anglii przed wojną i jej powrotu do waluty złotej po wojnie*.

---

<sup>1</sup> Opracowuję go na podstawie dwu głównych źródeł:

a) Dokumentu pt. *Życiorys*, który otrzymałem od Profesora w okresie naszych szczególnie intensywnych, ostatnich spotkań, z lata 1988 r. (lipiec 1988, stron 5 bez odstępu).

b) informacji ustnych oraz własnych wiadomości, zaczerpniętych z rozproszonych innych źródeł oraz od wspólnych przyjaciół.

W latach 1926-1928 przebywał w Stanach Zjednoczonych na jeszcze bardziej ambitnym stażu naukowym jako stypendysta polonijnej Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku. Odbył studia doktoranckie na Columbia University w Nowym Jorku i uzyskał drugi stopień doktorski na podstawie rozprawy pt. *Zmienione stanowisko pieniężne złota po wojnie (The changed monetary position of gold after the War)*. Jednocześnie miał możliwość odbycia praktyki zawodowej w czterech bankach nowojorskich.

Z tak wysokim przygotowaniem naukowym i profesjonalno-bankowym po powrocie do kraju w 1928 r. został przeniesiony do Centrali BGK w Warszawie. Latem 1929 r. odbył kilkutygodniową, trzecią już, praktykę zagraniczną, tym razem w kilku bankach niemieckich.

Przy tak intensywnym życiu naukowym i zawodowym K. Studentowicz angażował się w następujące kierunki działalności społecznej, społeczno-zawodowej i społeczno-politycznej:

1. W czasie studiów na UJ w Krakowie – w Związku Podhalan.
2. W latach 1920-1939 – w Polskiej YMCA.
3. 1923-1939 – w Zrzeszeniu Pracowników Banków Państwowych.
4. 1932-1939 – w grupie „Gospodarki Narodowej”.
5. 1932-1939 – w grupie Miesięcznika „Bank”, organu Zrzeszenia Pracowników Banków Państwowych.
6. 1936-1939 – w grupie „Buntu Młodych”, późniejszej „Polityce”.
7. 1937-1939 – w „Zrzeszeniu Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi”, powiązany ze Stronnictwem Ludowym.

W 1930 r. zawarł związek małżeński, w którym miał jedno dziecko, niestety zmarłe w młodym wieku.

Od września 1939 r. do końca drugiej wojny światowej wystąpiła przerwa w pracy bankowej. Od 1940 r. do połowy 1942 r. K. Studentowicz pełnił funkcję kierownika wydziału zakupów w Fabryce Wyrobów Czekoladowych Wedla. Musiał jednak z niej zrezygnować na skutek groźby dekonspiracji w swej pracy podziemnej w organizacji „Unia” (której był współzałożycielem od końca 1939 r., wchodząc do jej władz naczelnych, a po jej fuzji w lutym 1943 r. ze Stronnictwem Pracy – również do jego władz naczelnych). Był także redaktorem podziemnego miesięcznika „Naród” i kierownikiem wydziałów społeczno-gospodarczego, ustrojowo-politycznego, zagranicznego i statutowo-organizacyjnego, jak również kierownikiem całości prac programowych.

Od połowy marca 1945 r. K. Studentowicz powrócił do pracy w Banku Gospodarstwa Krajowego, tym razem na stanowisko dyrektora jego oddziału w Bydgoszczy, a w rok później dyrektora departamentu kontroli inwestycji w Centrali w Warszawie.

Równolegle po wyzwoleniu w 1945 r. rozpoczął on drugi etap swego wysoce intensywnego zaangażowania w pracę polityczną w ramach zalegalizowanego Stronnictwa Pracy; po zawieszeniu działalności przez jego autentyczny trzon pod przewodnictwem Prezesa K. Popiela w lipcu 1946 r., przeszedł na tory intensywnej działalności publicystycznej w katolickim „Tygodniku Warszawskim”.

Zaostrzające się ataki władz na środowiska społeczno-ideowe, w których działał, jak też coraz dalej idące utrudnianie mu pracy zawodowej zmusiły go do próby ucieczki do Szwecji. Skończyła się ona a r e s z t o w a n i e m w l i p c u 1948 r. oraz skazaniem w maju 1950 r. n a 15 l a t w i ę z i e n i a. Zwolniony został dopiero w maju 1956 r., a więc po blisko ośmiu latach, na podstawie amnestii. W 1957 r. uzyskał rehabilitację sądową oraz odszkodowanie pieniężne (według ówczesnych zasad i stawek).

Od początku 1957 r. brał regularny udział w pracach Zakładu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk – bez możliwości jednak zatrudnienia etatowego (ze względu na swoją przeszłość polityczną). Szykany te miały miejsce mimo uzyskania w 1965 r. tytułu naukowego doktora habilitowanego (docenta) nauk ekonomicznych na Uniwersytecie Warszawskim. Podstawą była tu rozprawa pt. *Ewolucja zasad polityki pieniężnej w krajach kapitalistycznych*.

W latach 1958-1959 odbył dwa następne staże naukowe: w maju i czerwcu 1958 r. – w Ecole Pratique des Hautes Etudes w Paryżu i od stycznia do października 1959 r. – jako stypendysta Fundacji Forda.

Po powrocie do kraju podjął współpracę z redakcjami dwu fachowych miesięczników: „Rynki Zagraniczne” i „Handel Zagraniczny”, a następnie pracę w Biurze Współpracy z Zagranicą Ministerstwa Finansów. W 1959 r. zmarła jego żona, w 1962 r. zawarł drugi związek małżeński. W 1969 r. w wieku 66 lat przeszedł na emeryturę, współpracując do 1976 r. na niepełnym etacie z resortowym Instytutem Finansów.

Po wyjściu z więzienia profesor K. Studentowicz w ramach z a a n g a ż o w a n i ą s p o ł e c z n y c h udzielał się w następujących organizacjach:

1. Od 1960 r. do marca 1981 r. – w Klubie Inteligencji Katolickiej w Warszawie.
2. Od 1967 r. – jako członek-korespondent w Towarzystwie Naukowym KUL.
3. Od 1970 r. do marca 1981 r. – w Archikonfraterni Literackiej w Warszawie.
4. Od marca 1981 r. do końca czerwca 1988 r. – w Zjednoczeniu Patriotycznym „Grunwald”.
5. Od 1984 r. – w ZBOWiD (otrzymał Warszawski Krzyż Powstańczy).

Ostatnie 10 lat życia tego niezmordowanego działacza, pracownika naukowego i profesjonalnego specjalisty w dziedzinie polityki bankowo-pieniężnej

były coraz trudniejsze. W 1983 r. utracił prawe oko na skutek zaniku komórek nerwowych. Nadwyrężone intensywną pracą lewe oko zaczęło słabnąć i w 1989 r. zaczęła grozić Profesorowi całkowita ślepota. Ponieważ równocześnie żona uległa wypadkowi złamania kości biodrowej, oboje małżonkowie zmuszeni byli w lipcu 1989 r. przenieść się do Poznania do rodziny żony. Z okresu jeszcze przed przeprowadzką do Poznania, gdzie Profesor znalazł się już prawie w całkowitej izolacji, należy odnotować jego ostatnie próby opracowania w języku angielskim i publikacji na Zachodzie swych koncepcji chrześcijańskiego socjalizmu oraz memoriały – w sprawie przygotowywanego „Okrągłego Stołu”. Te ostatnie przesłał we wrześniu 1988 r. zarówno do Kancelarii Prymasa J. Glempa, jak i ówczesnego Przewodniczącego Rady Państwa i Rady Konsultacyjnej, gen. W. Jaruzelskiego.

Ostatnim jego aktywnym pobytem w Warszawie było wzięcie udziału w kwietniu 1990 r. w powołaniu Klubu Seniorów odbudowującego się Stronnictwa Pracy (w postaci ChDSP – Chrześcijańsko-Demokratycznego Stronnictwa Pracy) oraz w I turze jego III Kongresu. Późniejsze kontakty z naszymi środowiskami w Warszawie miały już tylko charakter korespondencyjny, osobiście uczestniczył jedynie w Zjeździe Oddziału Wojewódzkiego ChDSP w Poznaniu w końcu 1991 r. (przed IV Kongresem w lutym 1992 r.).

Zmarł 20 III 1992 r. i został pochowany na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu – żegnany osobiście przez wybitnego reprezentanta naszego Ruchu, Seniora, wieloletniego więźnia politycznego i do lutego 1992 r. Prezesa ChDSP – mecenasa Władysława Siłę-Nowickiego.

#### DOROBEK OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO<sup>2</sup>

Jak to zostało podane w poprzednim paragrafie, jednym z pierwszych środowisk społeczno-naukowych, w którym Profesor Studentowicz zaczął pełnić wysoce aktywną rolę, było od 1932 r. środowisko miesięcznika „Gospodarka

---

<sup>2</sup> Dorobek ten będzie scharakteryzowany na podstawie następujących głównych źródeł: 1. Podstawowego źródła dla całości obecnego opracowania – w postaci maszynopisu K. Studentowicza z jesieni 1971 r. pt. *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w okresie okupacji* (ss. 148). Jest to pełna wersja opracowania, przygotowana w ramach umowy z ODISS – Ośrodkiem Dokumentacji i Studiów Społecznych. Na tej podstawie Autor opracował później skrót, obejmujący 2 arkusze wydawnicze, tj. ok. 44 strony, który miał być opublikowany przez Wydawnictwo KUL w pracy zbior. pt. *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna*. Redakcja tej pracy, pracująca pod przewodnictwem prof. Cz. Strzeszewskiego, odmówiła jednak przyjęcia tego skrótu, podważając jego charakter naukowy (na rzecz zbyt publicystycznego i wspomnieniowego). 2. Najważniejszej pracy publikowanej K. Studentowicza pt. *Polityka gospodarcza państwa*. „Bunt Młodych”. Warszawa 1937 ss. 242.

Narodowa”. Zespół tego miesięcznika skupiał wielu wybitnych ekonomistów okresu międzywojennego, których przeważającą część można określić jako lewicowe skrzydło ówczesnego obozu rządowego. Należeli do nich tacy autorzy, jak Cz. Bobrowski, S. Buczkowski, H. Greniewski, A. Ivanka, M. Kaczorowski, J. Poniatowski, K. Sokołowski i inni. Wielu z nich zostało po II Wojnie członkami PPS i później nawet PZPR, piastując wysokie stanowiska rządowe, ale też przeważnie popadając w niełaskę po rozpoczęciu okresu przyspieszonej stabilizacji w połowie 1948 r.

W 1935 r. w łonie zespołu miał miejsce konflikt, którego ofiarą został S. Buczkowski (o szczegółach tego incydentu K. Studentowicz nic bliżej nie pisze). Spowodowało to wystąpienie Studentowicza na znak protestu z zespołu „Gospodarki Narodowej” i nawiązanie współpracy z kilkoma innymi środowiskami. Jednym z nich było ukazujące się od 1932 r. pismo specjalistyczne „Bank”, w którym Autor opublikował wiele artykułów. Zostało ono założone i prowadzone przez S. Buczkowskiego.

Drugim środowiskiem stało się Zrzeszenie Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi, którego założycielem i czołowym działaczem był również S. Buczkowski. Prezesem Zrzeszenia był znany historyk gospodarczy i działacz ludowy, profesor Uniwersytetu Lwowskiego, Franciszek Bujak. Już przed wojną pozostawało ono w ścisłych kontaktach ze Stronnictwem Ludowym; w czasie II Wojny weszło w skład SL na zasadzie pewnej autonomii działania – pod nazwą Związek Pracy Ludowej „Orka”, wydający miesięcznik „Prawda Zwycięży”.

Współpraca K. Studentowicza z tym środowiskiem inteligencji ludowej była o tyle ważna, iż przyczyniła się do pogłębienia jego radykalnego stanowiska w odniesieniu do niezbędnych reform gospodarczych w Polsce.

Następnym środowiskiem, w którym znalazł się K. Studentowicz od 1936 r., była redakcja „Buntu Młodych”, przekształconego później w „Politykę”. Na łamach tych pism opublikował on długą serię artykułów na tematy społeczno-gospodarcze, których 2. wydanie uzyskało formę cytowanej monografii pt. *Polityka gospodarcza państwa*.

Ze względu na bardzo ambitny charakter tego dzieła, zasługuje ono na nieco szersze omówienie.

Główny nurt rozważań Autora idzie po linii uzasadnienia wyższości systemu wolnokonkurencyjnego, opartego na swobodnie kształtujących się cenach, nad państwowym interwencjonizmem – chaotycznym oraz zbyt daleko idącym, w szczególności z nadmiernie rozbudowanym sektorem publicznym. Autor wyowiada się za systemem *i n t e r w e n c j o n i z m u p r o g r a m o w e g o* – w duchu, który można uznać za wczesnokeynesowski (tj. jeszcze przed wydaniem głównego dzieła J. M. Keynesa z 1936 r.). Ideałem Autora jest polityka ekonomiczna i pieniężna zbliżona do modelu o lekko rosnących cenach,

która umożliwia coraz pełniejsze zatrudnienie wszystkich czynników produkcji, łącznie z pracą (a więc polityka tzw. reflacji).

Model ten, jak to udowodnił Keynes, ma wiele zalet dla krajów już rozwiniętych, natomiast byłby bardzo kosztowny społecznie w krajach ubogich; wymagałby on tutaj obniżania – i tak już niskich – płac realnych, celem likwidacji bezrobocia, jak też popierania rozwoju warstw drobnomieszczańskich (o stosunkowo jeszcze nie rozbudzonych potrzebach, a o wysokiej skłonności do oszczędzania) – kosztem – tu już pozytywnie – biurokracji oraz plutokracji kartelowo-ziemiańskiej. W związku z tym w państwach ubogich rolę robotniczych związków zawodowych uznaje Autor za hamującą, czyli ocenia ją dość negatywnie. Z interwencji państwa najbardziej uznaje jego funkcję prowadzenia robót publicznych.

Od tego czysto ekonomicznego systemu kapitalistyczno-interwencyjnego odchodzi Autor w samym zakończeniu pracy, uzupełnionym interesującym wykresem matematycznym. Tu, podobnie jak znany twórca szkoły neoliberalnej, F. A. Hayek prawie w tym samym czasie (1935 r.), rozszerza dotychczasowe kryterium optymalizacji czysto ekonomicznej o dwa następne – o charakterze pozaekonomicznym, dochodząc w sumie do następujących trzech zmiennych celu polityki ekonomicznej:

1. Wolności – jako celu politycznego.
2. Przeciętnej stopy życiowej – jako celu ekonomicznego.
3. Równości – jako celu społecznego.

Ograniczając się do czterech systemów i ustrojów społeczno-ekonomicznych, konkluduje Autor, iż maksima i optima odpowiednich zmiennych wystąpią w następujących z nich:

1. Wolności – w ustroju w pełni liberalnym.
2. Równości – w ustroju w pełni komunistycznym.
3. Przeciętnej stopy życiowej – w systemie interwencjonizmu programowego.
4. Optimum dwu pierwszych zmiennych, tj. wolności i równości – w systemie interwencjonizmu programowego, połączonego z uspołecznieniem kluczowych gałęzi gospodarki.
5. Ogólne optimum wszystkich trzech zmiennych – w systemie pośrednim między systemami wymienionymi w p. 3 i 4 (tj. interwencjonizmem programowym czystym i tymże interwencjonizmem, połączonym z uspołecznieniem kluczowych gałęzi gospodarki).

Powyższe wykreślne zakończenie bardzo wzbogaca i pogłębia wyniki pracy, prowadząc jednak, niestety, do nieco pesymistycznego wniosku końcowego; brzmi on w ten sposób, iż realizacja ważnego zadania pozaekonomicznego, jakim jest egalitaryzacja, czyli sprawiedliwość społeczna, musi zmniejszyć wyniki, liczone w mierniku czysto ekonomicznym – w postaci maksimum prze-

ciężnej stopy życiowej społeczeństwa (a tym samym i jego dochodu narodowego na osobę).

Po opublikowaniu powyższej monografii, K. Studentowicz stał się jednym z wybitniejszych ekonomistów młodszego pokolenia Polski międzywojennej. Dalszego pogłębienia swoich koncepcji dokonywał on w kolejnych artykułach i opracowaniach programowych zespołu „Polityki” sprzed września 1939 r.

Głównym przedmiotem jego zainteresowań stała się aktualizacja dawnej nauki św. Tomasza z Akwinu o społecznym pożytku z własności – w postaci konieczności uspołecznienia dochodów warstw posiadających, przekraczających rzeczywisty wkład ich własnej pracy oraz wymogi stanu (czyli poziomu życia ich środowiska społeczno-klasowego). W proponowanym przez siebie ustroju pracy K. Studentowicz domagał się złamania wszystkich egoistycznych grup interesów: ziemiaństwa, karteli przemysłowych, biurokracji oraz elitarnych związków zawodowych. Wszelkie dochody tzw. wolne, czy też zbędne, tj. przekraczające pewien poziom niezbędny, powinny podlegać według niego przymusowemu reinwestowaniu (przyczyniając się do wzrostu produkcji, wydajności pracy i poziomu życia szerokich mas społeczeństwa). P r z y m u s r e i n w e s t y c j i – zysków i dochodów – prywatnych powinien dochodzić do skutku drogą silnej progresji podatkowej, w stosunku do dochodów zużywanych konsumpcyjnie ponad pewien dozwolony poziom.

W kolejnych artykułach z wiosny 1939 r. podkreślał K. Studentowicz szczególne znaczenie tworzenia nowych miejsc pracy, stwierdzając, iż nic tak nie degeneruje narodu, jak klęska bezrobocia.

#### PRACE KONSPIRACYJNE W RAMACH UNII I STRONNICTWA PRACY

Ponownie podstawowym źródłem dla charakterystyki tego najważniejszego dla biografii K. Studentowicza okresu będzie jego cytowany maszynopis z jesieni 1971 r. W pracy tej Autor wykorzystuje bardzo bogatą już wówczas literaturę przedmiotu oraz niepublikowane maszynopisy wspomnień swoich przyjaciół politycznych. W szczególny sposób nawiązuje do opracowań profesjonalnego historyka, Waldemara Bujaka, na temat dziejów Stronnictwa Pracy. Obecnie mamy już do czynienia z opublikowaną wersją całości studium W. Bujaka, doprowadzającego dzieje SP do 1950 r.<sup>3</sup> Drugą taką względnie kompleksową publikacją jest studium J. M. Majchrowskiego z 1979 r.<sup>4</sup>

<sup>3</sup> *Historia Stronnictwa Pracy 1937-1946-1950*. Warszawa 1988 ss. 285. ODiSS.

<sup>4</sup> *Stronnictwo Pracy. Działalność polityczna i koncepcje programowe 1937-1945*. Warszawa-Kraków 1979 ss. 97. PWN.



Jak już sygnalizowałem, miałem możliwość śledzenia losów i dorobku K. Studentowicza osobiście od jesieni 1946 r. Było to związane z utworzeniem wówczas dodatku młodzieżowego do „Tygodnika Warszawskiego” pod nazwą „Kolumna Młodych”, w którym należałem do autorów najbardziej płodnych. Już wcześniej, tj. wiosną 1946 r., poznałem doktora K. Studentowicza osobiście na gruncie naukowym, słuchając jego prelekcji fachowych na zebraniach PTE – Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Przechodząc do ewolucji poglądów Profesora, należy stwierdzić, że pomimo iż od 1920 r. do 1940 K. Studentowicz, jak sam pisze, nie brał udziału w praktykach religijnych – był jednak człowiekiem wierzącym. Tym bardziej uważał, że organizacja życia zbiorowego powinna opierać się, jeśli ma przynosić pożytek ludzkości, na zasadach *personalizmu chrześcijańskiego*. Na gruncie tego rodzaju przekonania zdał sobie sprawę, że nie może być członkiem bliskiego mu wówczas SL, w którego składzie znajdowali się także marksizujący „wyzwoleniowcy”.

Pełnego powrotu do aktywnej postawy katolickiej dokonał K. Studentowicz już w czasie okupacji, wiążąc się z organizacją Unia, a następnie wraz z nią w 1943 r. ze Stronnictwem Pracy, (w których to obu formacjach politycznych należał do najbardziej aktywnego gremium kierowniczego).

Organizacja Unia powstała w połowie 1940 r. w wyniku rozmów prowadzonych od pierwszych tygodni po klęsce wrześniowej pomiędzy kilkoma grupami politycznymi i społeczno-wychowawczymi. Jedną z nich byli przedwojenni „zbuntowani Piłsudczycy”, skupieni w środowisku Jutra Pracy, którzy stworzyli w czasie okupacji organizację pod nazwą Warszawianka. Do najbardziej wybitnych jej przywódców należeli: Jan Hoppe, jej komendant oraz Cyprian Odorkiewicz, jego zastępca i późniejszy dowódca batalionu unijnego (pseud. Krybar, który w czasie Powstania Warszawskiego bronił Powiśla i części Śródmieścia).

Drugą z takich grup była organizacja skupiająca inteligencję głównie Polski południowej, Nowa Polska, z Jerzym Braunem na czele, znanym przed wojną filozofem, publicystą i poetą. Za grupy trzecią i czwartą uznać należy przedwojenne środowiska Akcji Katolickiej ze Stanisławem Bukowskim (działającym najpierw w Krakowie, a następnie w Warszawie) oraz Odrodzenia, skupiające młodzież chrześcijańsko-społeczną, z Michałem Sobańskim. Piątą grupą była organizacja Grunwald, której najbardziej znanym przedstawicielem był mec. Konrad Sieniewicz, będący założycielem i redaktorem jej organu pod nazwą „Warta”.

W zebraniu założycielskim Unii, odbytym w połowie 1940 r., wzięły udział 23 osoby, które wyłoniły władze tej połączonej organizacji w następującym składzie:

– prezes: Jerzy Braun (przewodniczący Nowej Polski);

– wiceprezes: Jan Hoppe (komendant Warszawianki);

Członkowie Komitetu Wykonawczego: – Stanisław Bukowski (Akcja Katolicka), Mirosław Leśkiewicz (Przewodniczący organizacji Grunwald), Michał Sobański (Odrodzenie), Kazimierz Studentowicz (Zrzeszenie Inteligencji Ludowej oraz środowisko pracowników bankowych).

Na odcinku prac intelektualno-programowych Unii szczególna inicjatywa należała do J. Brauna (w dziedzinie ogólnofilozoficznej i kulturalnej) i K. Studentowicza (w zakresie tematyki społeczno-ekonomicznej). Ten ostatni dokonał w czasie okupacji dalszego przesunięcia swych poglądów na pozycje radykalne i lewicowe – w sensie takiegoż właśnie sposobu interpretacji nauki i etyki społecznej Kościoła. Jak sam pisze w cytowanym opracowaniu (na s. 46), przyczyną tego było wejście do Unii wielu osób buntujących się przeciwko oficjalnej linii przedwojennych kierownictw ówczesnych stronnictw politycznych – poczynając od „zbuntowanych piłsudczyków” w ramach tzw. sanacji i OZON-u (Obozu Zjednoczenia Narodowego), poprzez „zbuntowanych ludowców”, zwalczających konserwatyzm nie tylko ziemian, ale także zamożnego chłopstwa, aż po „zbuntowanych socjalistów”, którzy odeszli od marksizmu. Z tych ostatnich na szczególną uwagę zasługiwali: wybitny aktor, Stefan Jaracz oraz znany adwokat warszawski, Zygmunt Kopankiewicz. W końcu byli to także katolicy, „zbuntowani” przeciwko klerykalizmowi i brakowi nie tyle postępowej myśli społecznej w katolicyzmie, ile odpowiednich dla współczesności jej koncepcji realizacyjnych, stanowiących przede wszystkim domenę świeckich.

Okres szczególnej aktywności konspiracyjnej K. Studentowicza na niezwykle wielu polach przypadł na lata 1942-1945, tj.: finalizowania rozmów połączeniowych Unii ze Stronnictwem Pracy, wejścia jej do SP w lutym 1943 r., końca okupacji, Powstania Warszawskiego, a po jego upadku ewakuacji do Krakowa.

Przełomowe wydarzenie, wejście pionu politycznego Unii do Stronnictwa Pracy, nastąpiło w marcu 1943 r. K. Studentowicz od listopada 1942 r. do początków 1944 r. pełnił odpowiedzialne obowiązki redaktora „Narodu”, oficjalnego organu najpierw Unii, a później SP. Niezależnie od różnych funkcji kierowniczych – politycznych i intelektualnych – zajmował się on wielostronną działalnością techniczno-wydawniczą, narażoną najbardziej na ciosy ze strony bezwzględного okupanta. Wyrażało się to w sprawowaniu przez niego nadzoru nad komórką powielaczową, siecią kolportażową, siecią magazynów oraz w utrzymywaniu kontaktu z tajną drukarnią. Doręczony do tej drukarni styczniowy numer „Narodu” z 1944 r. nie mógł się już ukazać z powodu jej rozbicia przez Gestapo (przy czym kierownik drukarni, Tadeusz Tyszka, zginął z bronią w ręku wraz ze swym 20-letnim pomocnikiem). W styczniu 1944 r. zlikwidowana została przez Gestapo także kierowana przez K. Studentowicza komórka powielaczowa, powodując śmierć pięciu kolejnych współpracowników.

Istniały dwa czołowe organy SP: „Reforma”, redagowana przez Stefana Kaczorowskiego, jednego z przywódców byłej Chrześcijańskiej Demokracji oraz „Naród”, redagowany przez K. Studentowicza, reprezentujący poglądy lewicy Stronnictwa. Wpływ założeń programowych K. Studentowicza, zaakceptowanych już poprzednio przez Unię, był tak silny, że przyczynił się do przesunięcia całości SP z poprzednich pozycji o charakterze bliskim centrum politycznemu na pozycje, jak pisze sam Autor, *antykapitalistycznej lewicy*.

Nie wiązało się to jednak z podzieleniem poglądów rozłamowej grupy w ramach SP w postaci tzw. Zrywu, która odegrała tym bardziej kontrowersyjną rolę w rozgrywkach politycznych już okresu powojennego, mieniając się lewicą Stronnictwa.

Z syntetycznych studiów programowych K. Studentowicza w czasie okupacji jako pierwsze ukazało się opracowanie pt. *Zagadnienia społeczno-gospodarcze*, wydane w formie powielaczowej w Warszawie w 1942 r. pod pseudonimem Andrzeja Skiby (stron 119, w dyspozycji autora).

Jak pisze sam K. Studentowicz w pracy z 1971 r., jego radykalna interpretacja społecznej nauki Kościoła, zawarta w powyższym studium programowym, jak i następnych, spotkała się z życzliwym przyjęciem takich wybitnych autorytetów duchownych, jak znany dominikanin, profesor Jacek Woroniecki, ks. infułat F. Machay, członek Rady Naczelnej Unii oraz ks. Jan Piwowarczyk, działacz SP i zaraz po wojnie redaktor krakowskiego „Tygodnika Powszechnego”.

Od jesieni 1942 r. i w ciągu całego 1943 r. rozwijał K. Studentowicz swój kierunek ideowo-społeczny na łamach redagowanego przez siebie miesięcznika „Naród”. Sojuszników dla tego podejścia zyskał po połączeniu Unii z SP, m.in. jednego z najwybitniejszych przywódców byłej ChD, Józefa Chacińskiego oraz prezesa SP, Karola Popiela (po jego powrocie z emigracji w lipcu 1945 r.).

Ukoronowaniem prac programowych SP w okresie okupacji, których najbardziej aktywnym współuczestnikiem był K. Studentowicz, stało się uchwalenie nowego programu Stronnictwa 15 VII 1944 r., a więc przed samym Powstaniem Warszawskim. Jego trwałe znaczenie polega na tym, iż został on powtórnie przyjęty przez Stronnictwo już po rozpoczęciu jego działalności legalnej na II Kongresie w lipcu 1945 r., jako program odbudowanego – niestety na krótko – Stronnictwa w warunkach powojennych.

W programie tym za najbardziej istotne zmiany – w podejściu do zagadnień społeczno-gospodarczych – uznaje sam K. Studentowicz propozycje, zawarte w tezach 36-38. Oto najważniejsze wyjątki z tych tez:

(36) „Własność jest sama instytucją społeczną i celom społecznym powinna służyć. Państwo ma tedy obowiązek ochrony własności przed zamachami na

nią, ale zarazem prawo kontroli, czy użytkowanie własności przez jego obywateli jest zgodne z moralnością i dobrem narodu.

(37) Oprócz tępienia nadużyć i próżniaczego eksploatowania własności, prawo zabronić musi wszelkich postaci własności anonimowej oraz znieść kartele i monopole prywatne, nakładające haracz na konsumenta dzięki swej uprzywilejowanej pozycji. Najważniejszą jednak reformą, o jaką walczyć będzie Stronnictwo Pracy w tej dziedzinie, jest prawo kontroli zysków i dochodów prywatnych, które za pośrednictwem państwa należą się narodowi [...] właściciel ich [zysków i dochodów – uwaga T.P.] jest uprawniony do konsumowania takiej ich części, jaka jest mu niezbędna dla wykonywania swego zawodu. Resztę winien on oddać społeczeństwu w formie podatków, świadczeń społecznych i inwestycji.

[...] Wymogi stanu, określające wysokość, w której właściciele byliby uprawnieni konsumować swe dochody i zyski winny być określone możliwie rygorystycznie tak, ażeby nie dopuszczać do powstania nadmiernych różnic społecznych i usunąć źródło zawiści socjalnej.

(38) Obok kontroli zysku Stronnictwo Pracy głosi społeczną kontrolę własności za pośrednictwem samorządu gospodarczego, w którym przedstawiciele pracy i kapitału w równej mierze mają prawo do czuwania – nawet przez wgląd w gospodarkę zakładu – by przedsiębiorstwo prowadzone było uczciwie, bez obchodzenia prawa i zgodnie z interesem publicznym. Na tej drodze uzyska również świat pracy możliwość bezpośredniej opieki nad kulturalnymi i materialnymi warunkami pracy pracowników”.

Całość powyższej grupy też można określić jako system u s p o ł e c z - n i e n i a, czy też nawet socjalizacji d o c h o d ó w p r y w a t n y c h, podbudowany organizacją samorządu gospodarczego, uwzględniającego partycypację przedstawicieli pracowników na zasadach parytetowych (w stosunku do przedstawicieli własności, czyli kapitału).

Aczkolwiek sam K. Studentowicz w mniejszym stopniu eksponuje pozostałe elementy programu gospodarczego SP z lat 1944-1945, są one równie ważne, jak postulat uspołecznienia dochodów. Chodzi tu zwłaszcza o dwa następne postulaty, które podaje się w innej kolejności niż w samym programie, a mianowicie: a) częściowej nacjonalizacji kluczowych dziedzin gospodarki, b) wprowadzenia założeń gospodarki planowej, czy też ostrożniej – planowania gospodarczego.

Mówią o tym dwie dalsze tezy:

Ad a) (42) „Wszystkie skoncentrowane dziedziny życia gospodarczego, a zwłaszcza górnictwo, ciężki przemysł i wielkie instytucje finansowe winny ulec uspołecznieniu, co niekoniecznie musi być równoznaczne z upaństwowieniem. Praktyka prywatna karteli w każdym razie winna ulec bezwzględnej likwidacji.

Poczta, koleje, telegraf i lasy powinny być własnością państwa. Pracownicy przedsiębiorstw państwowych i monopoli powinni mieć zagwarantowane zabezpieczenie bytu i emerytalne.

Ad b) (41) Bez regulacji prywatnych poczynań gospodarczych przez państwo i samorządy nie ma mowy o bezkryzysowym rozwoju życia gospodarczego. Inicjatywa gospodarcza państwa musi się przejawiać w coraz szerszym zakresie. Nie powinna ona jednak przeradzać się w etatyzm i bezduszną biurokrację, ani też przekreślać inicjatywy prywatnej, lecz raczej ją uzupełniać i wspierać. Dla celów planowania gospodarczego należy stworzyć ministerstwo gospodarki narodowej, nadrzędne w stosunku do wszystkich resortów gospodarczych.

W planowaniu gospodarczym oraz przy wykonywaniu zarządzeń interwencyjnych powinno się państwo posługiwać w jak najszerszej mierze samorządem społeczno-gospodarczym”.

#### PIERWSZE LATA POWOJENNE W STRONNICTWIE PRACY I „TYGODNIKU WARSZAWSKIM”

W okres powojenny weszły środowiska Unii i Stronnictwa Pracy z powyższymi wiodącymi postulatami społeczno-gospodarczymi. Ze względu na radykalny i lewicowy sposób interpretacji głównej podstawy tego programu, w postaci społecznej nauki Kościoła, mogłoby to stanowić podstawę do znalezienia miejsca dla Stronnictwa w powojennym układzie politycznym, który ukształtował się – jak wiadomo – na podstawie pozornego kompromisu zawartego w Jałcie w lutym i w Poczdamie w sierpniu 1945 r. między mocarstwami zachodnimi i Związkiem Radzieckim. Jednym z punktów tego kompromisu miało być dopuszczenie do oficjalnej działalności Stronnictwa „ludzi chodzących do kościoła” (GOING CHURCH PEOPLE), jakim było właśnie Stronnictwo Pracy.

Stronnictwo to należało w czasie wojny do tzw. wielkiej czwórki partii politycznych, stanowiących podbudowę rządu emigracyjnego we Francji i później w Londynie – obok Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Ludowego i Polskiej Partii Socjalistycznej. Szczególnie mocna pozycja SP polegała na jego bliskich związkach z Premierem Rządu Londyńskiego w I okresie istnienia tego rządu, tj. do lipca 1943 r., gen. W. Sikorskim. Datowały się one jeszcze z końcowych lat okresu przedwojennego, kiedy to generał wchodził do kierowniczego gremium środowiska politycznego pod nazwą Front Morges powstałego w 1936 r. (obok I. Paderewskiego, gen. J. Hallera, W. Korfatego, W. Popiela i w pewnym stopniu W. Witosa). Zewnętrznym przejawem działalności Frontu było przyczynienie się do powstania samego Stronnictwa Pracy, co nastąpiło w 1937 r. – na gruncie połączenia dwu istniejących partii politycznych: NPR –

Narodowej Partii Robotniczej i PS ChD – Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji oraz kilku innych mniejszych organizacji, wśród których najpoważniejsze miejsce zajmował kombatancki Związek Hallerczyków.

Popierając już w czasie wojny ideę porozumienia polsko-radzieckiego, wyrażającą się głównie w umowie Sikorski-Majski z końca lipca 1941 r., Stronnictwo Pracy należało, podobnie jak PSL Stanisława Mikołajczyka, do tej części partii obozu londyńskiego, która wyraziła gotowość poparcia końcowego kompromisu jałtańsko-poczdamskiego. W związku z tym obydwa powyżsi przywódcy polityczni wrócili do kraju. Kariera S. Mikołajczyka trwała tu nieco dłużej, natomiast funkcjonowanie autentycznego SP – skupionego wokół prezesa K. Popiela i nazywanego stąd przez rząd warszawski grupą Popiela – skończyła się już po roku.

Po powrocie K. Popiela do kraju na początku lipca 1945 r. została, pod naciskiem ówczesnych władz politycznych, zawarta umowa między jego przeważającą grupą chrześcijańsko-społeczną, reprezentującą autentyczne SP, a wzmiankową już wyżej rozłamową grupą tzw. Zrywu. Stworzyło to dopiero możliwość legalnej działalności SP w kraju, wyrażającej się m.in. we wspólnym uznaniu omawianego programu z lipca 1944 r. (zaakceptowanego ponownie przez Kongres w lipcu 1945 r.).

Stosunki między obiema grupami wewnątrz SP pogarszały się stopniowo coraz bardziej, zwłaszcza po wypowiedzeniu się większości władz SP za głosowaniem na „nie” w odpowiedzi na 3. pytanie w referendum, jakie odbyło się w czerwcu 1946 r. Formalnie dotyczyło ono likwidacji Senatu, ale niepodległościowa opozycja uczyniła z niego element votum nieufności dla narzuconych Polsce władz komunistycznych.

Na skutek stawianych autentycznemu trzonowi SP trudności – zewnętrznych ze strony władz i wewnętrznych przez grupę Zryw – jego kierownictwo podjęło w lipcu 1946 r. uchwałę o zawieszeniu działalności. K. Studentowicz opisuje w swej pracy z 1971 r. ze szczegółami przebieg rozmów z władzami politycznymi i grupą „Zryw”, których był aktywnym uczestnikiem (w ramach właściwej większości SP, skupionej wokół prezesa Popiela). Wynikało to m.in. stąd, iż bezpośrednio po wojnie znalazł się w Bydgoszczy, tym razem na stanowisku kierownika tamtejszego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego. A właśnie w ówczesnym województwie pomorskim (z siedzibą w Toruniu) mieściła się centrala grupy „Zryw”, z Z. Felczakiem, S. Brzezińskim i F. Widy-Wirskim na czele. Grupa ta mogła prowadzić swą działalność pod firmą w dalszym ciągu oficjalnego Stronnictwa Pracy tylko do 1950 r., bowiem w tym roku została wcielona do Stronnictwa Demokratycznego, stojącego na bardzo odległych od nauki społecznej Kościoła pozycjach ideologicznych. Formalnie, dla tzw. urato-

wania twarzy, zostało to nazwane „akcesem”, czyli dobrowolnym wejściem do SD tych członków dawnego SP, którzy pozostawali w nim jeszcze w 1950 r.

Trzon właściwego SP musiał od lipca 1946 r. rozproszyć się po różnych innych organizacjach oraz instytucjach katolickich i kościelnych, bądź prowadzić swą działalność wbrew woli władz politycznych w postaci różnych innych grup i inicjatyw politycznych.

Jedną z instytucji kościelno-katolickich, w których postanowiła kontynuować swą działalność wiodąca grupa działaczy SP i byłej Unii, stał się „Tygodnik Warszawski”, organ Kurii Arcybiskupiej w Warszawie.

W kierownictwie „Tygodnika” znaleźli się bardzo wybitni trzej działacze SP: ks. prałat Zygmunt Kaczyński, przedwojenny dyrektor Katolickiej Agencji Prasowej, członek frakcji chadeckiej SP, a w czasie wojny minister w Rządzie Emigracyjnym w Londynie (Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego), który powrócił do kraju wspólnie z prezesem K. Popielem; red. Jerzy Braun, ostatni delegat Rządu Emigracyjnego oraz Kazimierz Studentowicz – obydwaj nie kwestionowani przywódcy Unii i później SP.

Od momentu wejścia wspomnianej grupy wybitnych działaczy SP do zespołu redakcyjnego „Tygodnika” mogę już charakteryzować działalność K. Studentowicza nie tylko z dokumentów i jego własnych wspomnień, lecz także z bezpośrednich kontaktów w pracy. Zetknęliśmy się jesienią 1946 r. z tą „dorosłą” redakcją „Tygodnika” jako organizatorzy zespołu młodzieżowego, którym starsi koledzy zaproponowali wydawanie dodatku młodzieżowego pod nazwą „Kolumna Młodych”. W czołówce współzałożycieli „Kolumny” znalazło się pięć osób: czwórka działaczy młodzieżowych z okresu konspiracji antyhitlerowskiej w ramach utworzonej przez Stronnictwo Narodowe organizacji NOW-AK (Narodowej Organizacji Wojskowej, wchodzącej od 1942 r. w skład AK), z których większość wstąpiła po wojnie do organizacji młodzieżowej SP. Byli to: Wiesław Chrzanowski, Andrzej Kazanecki, Zbigniew Zaborski i ja, piątą osobą była studentka Halina Korciepińska z tejeż organizacji młodzieżowej SP po wojnie, którą wybraliśmy nawet na formalną przewodniczącą naszego podzespołu redakcyjnego (ponieważ my nie byliśmy zbyt dobrze notowani u ówczesnych władz, ze względu na nasze poprzednie zaangażowanie okupacyjne).

W samej działalności publicystycznej „Tygodnika” najbardziej aktywni byli J. Braun i K. Studentowicz: pierwszy w zakresie tematyki filozoficzno-kulturowej i ogólnopolitycznej, drugi – społeczno-ekonomicznej (w szerokim znaczeniu).

Dla K. Studentowicza „Tygodnik” był już drugą trybuną publicystyczną powojenną – po wychodzącej krótko od marca do lipca 1946 r. „Odnowie” jeszcze z okresu legalnego działania Stronnictwa. W obydwu tych organach dokonywał on rozwinięcia i pogłębienia treści swych koncepcji okupacyjnych,

określanych tak przez niego samego, jak i powszechnie przez innych, jako wyraz stanowiska *l e w i c y k a t o l i c k i e j*, a nawet socjalizmu chrześcijańskiego.

Spośród artykułów, które K. Studentowicz opublikował w „Odnowie”, dwa uznał za najważniejsze, ponieważ dał w nich miarodajną wykładnię społeczno-gospodarczego programu SP.

Były to: *Nasza chrześcijańska rewolucja* (nr 1 z 3 III 1946 r.) i *Lewica katolicka* (nr 17 z 23 VI 1946 r.).

Szczególną uwagę przywiązywał sam Autor do pierwszego z tych artykułów, w którym stwierdzał, że w chrześcijaństwie tkwi dynamizm społeczny, którego nic w dziejach ludzkich prześcignąć nie potrafi. „[...] W głęboko pojętej moralności chrześcijańskiej tkwi z nieubłaganą koniecznością nakaz dobrowolnego odstępowania całej nadwyżki dochodu, przewyższającej pewien poziom zaspokojenia niezbędnych potrzeb jednostki. Nakaz ten jest powszechnie obowiązujący: od głowy państwa po ostatniego poddanego [...]. Jest on spełnieniem elementarnego obowiązku społecznego; jest tym poziomem zerowym, którego przekroczenie w dół spycha ludzkość w dziedzinę egoistycznego mrozu, застоju, cofania się i coraz głębszych zaburzeń spokoju społecznego [...]. Wszelkie rewolucje dlatego i wtedy tylko przychodziły do skutku, kiedy w społeczności chrześcijańskiej zanikało poczucie nakazu moralnego dobrowolnego odstępowania całej nadwyżki dochodów, przewyższającej pewien poziom zaspokojenia potrzeb jednostki”.

Z artykułów z kolei, które K. Studentowicz opublikował w „Tygodniku Warszawskim”, za najważniejsze uznał: *Chrześcijański styl życia* (nr 36 z 7 IX 1947 r.) i *Warunki pokoju społecznego* (nr 24 z 13 VI 1948 r.).

W pierwszym z nich pisał, iż „Słowa to tylko pusty dźwięk. Zaraźliwym jest tylko przykład. [...] Hierarchia kościelna stanie przed nierozwiązalnym zadaniem, jeżeli coraz większa masa świeckich wyznawców nie zacznie ideałów chrześcijańskich roznosić po wszystkich zakamarkach życia. Głównym jednak terenem działania w dobie dzisiejszej jest teren działania społeczno--gospodarczego drogą uprawiania czynnej miłości bliźniego”.

„W szeregu artykułów naświetlono na łamach „Tygodnika Warszawskiego” różne aspekty doktryny chrześcijańsko-społecznej. Postulat kontroli zużycia dochodu społecznego, krócej mówiąc, socjalizacji zysków i dochodów prywatnych, wywołał, jako najbardziej radykalna konsekwencja tej doktryny, najżywszą dyskusję.

Nie wiem, czy jeszcze dziesięć lat temu wystąpienie z taką dyskusją z szansami powodzenia byłoby możliwe [...]. Czasy się jednak zmieniły i trzeba przyznać, że – niestety – nie dzięki katolicyzmowi, ale raczej skrajnościom społecznym, katolicyzmowi wrogim. Skrajności te są dla katolicyzmu wyzwaniem”.



Poza aktywną działalnością publicystyczną na łamach „Tygodnika Warszawskiego”, K. Studentowicz uczestniczył w latach 1946-1948 w akcji szkoleniowej dla młodych dziennikarzy i młodzieży, którą organizowaliśmy przy „Kolumnie Młodych” na terenie ruchu Sodalicji Mariańskiej (szkolnej i akademickiej). Brał on także udział w dalszych inicjatywach politycznych autentycznego trzonu SP, skupionego wokół prezesa K. Popiela. Jak sam pisze w pracy z 1971 r. (s. 120 i nast.), „Ostatnim oficjalnym wyrazem niezależnej myśli politycznej katolików w Polsce stał się [...] memoriał, złożony w dniu 25.03.1947 r. na ręce Ob. Premiera, J. Cyrankiewicza [...]. Oto ważniejsze wyjątki z jego tekstu: «[...] Nie będziemy tutaj wchodzić w szczegóły półtorarocznych i zupełnie bezowocnych wysiłków katolików polskich, zmierzających do włączenia się w życie polityczne kraju. Wystarczy, jeżeli wspomnimy dwukrotnie, w myśl wyraźnych życzeń Rządu, zawartą umowę z grupą „Zryw” [...]; grupa ta zawarte porozumienie, dwukrotnie [...] zerwała, uzurpując sobie [...] firmę Stronnictwa Pracy [...]. Sytuacja ta zmusiła Episkopat Polski do złożenia [...] w dniach 9-10 września 1946 r. [...] oficjalnego oświadczenia, w którym Biskupi stwierdzają z bólem, że w partii... dokonano rozłamu, po którym partia w nowym układzie nie daje rękojmi, że będzie urzeczywistniać myśli i zasady katolickie”.

Zbiorowe podanie z dnia 17 IX 1946 r., reprezentantów ruchu chrześcijańsko-społecznego w Krajowej Radzie Narodowej, z prezesem K. Popielem na czele, o pozwolenie zorganizowania się w odrębne stronnictwo pod nazwą „Chrześcijańskie Stronnictwo Pracy”, zostało załatwione odmownie.

Podobne próby odbudowy autentycznego Stronnictwa, podejmowane w ścisłym porozumieniu z Episkopatem, jak też konkurencyjne, wobec programu oficjalnych partii tzw. Bloku Demokratycznego, inspiracje chrześcijańsko-lewicowe, publikowane na łamach „Tygodnika Warszawskiego” – prowadziły do coraz to bardziej gwałtownych ataków na nasze ówczesne środowiska. Były one zapowiedzią kolejnych posunięć represyjnych ówczesnych władz, których ostrze przesuwano się coraz bardziej z akcji likwidacji tzw. podziemia na totalny proces niszczenia także wszelkich ośrodków legalnych, nie podporządkowujących się narastającemu procesowi stalinizacji całokształtu życia publicznego w Polsce.

#### UWIĘZIENIE W OKRESIE 1948-1956 ORAZ KIERUNKI DZIAŁALNOŚCI PO PRZEMIANACH W PAŹDZIERNIKU 1956 R.

Ostatni numer „Tygodnika Warszawskiego” ukazał się z datą 5 IX 1948 r., ale jeszcze przed jego zamknięciem mnożyły się ataki na nasze środowisko ze strony prasy obozu rządzącego oraz pierwsze bezpośrednie represje rzeczowe

i personalne. W dziedzinie rzeczowej następowało ograniczanie działalności samej spółki wydawniczej i innych agend, stworzonych jeszcze w okresie legalnej działalności SP. Sam prezes K. Popiel poczuł się zagrożonym osobiście i uznał też brak celowości dalszego pobytu w kraju. W związku z tym już w końcu listopada 1947 r. wyjechał jeszcze legalnie za granicę, postanawiając wrócić do działalności Stronnictwa na obczyźnie (mniej więcej w tym samym czasie, ale już nielegalnie, opuścił kraj S. Mikołajczyk).

P i e r w s z e a r e s z t o w a n i e w ramach naszego środowiska dotknęło 20 VII 1948 r. właśnie K. Studentowicza, który postanowił również opuścić kraj nielegalnie. Stopniowo w okresie od końca sierpnia 1948 r. do lutego 1949 r. fala aresztowań czołowych działaczy SP i zespołu redakcyjnego „Tygodnika Warszawskiego” rozlała się po całej Polsce, kończąc się głośnymi procesami sądowymi.

Z grona przywódców Stronnictwa Pracy na dożywocie skazani zostali Jan Hoppe i Józef Kwasibowski, na lat piętnaście – Antoni Antczak (zmarł w więzieniu we Wronkach w sierpniu 1952 r.), Stanisław Bukowski, Ryszard Kamiński, Konstanty Turowski i Cecylia Weker. Z kolei ze środowiska „Tygodnika Warszawskiego” wyrok dożywotni otrzymał Jerzy Braun, piętnastoletni – K. Studentowicz oraz dziesięcioletni – ks. Z. Kaczyński (zmarł w więzieniu Warszawa-Mokotów w maju 1953 r.). W ramach zespołu „Kolumny Młodych” wyrok ośmiu lat pozbawienia wolności, otrzymał W. Chrzanowski, sześciu lat – A. Kozanecki i T. Przeciszewski oraz dwu i pół lat – Hanna Iłowiecka-Przeciszewska.

Niektóre elementy sprawy K. Studentowicza mam możliwość przedstawić, poza cząstkowymi informacjami osobistymi, na podstawie oryginalnego dokumentu z 24 II 1955 r. Został on napisany przez samego K. Studentowicza, jeszcze jako więźnia karnego, odbywającego karę we Wronkach, będących najsurowszym zakładem karnym dla więźniów politycznych w PRL. Było to już powtórne wystąpienie zainteresowanego o rewizję nadzwyczajną jego wyroku, możliwe z uwagi na pogłębiający się proces tak zwanej odwilży, czyli łagodzenia najostrzejszych rygorów systemu stalinowskiego po oficjalnym ogłoszeniu wykonania wyroku śmierci na szefie NKWD, tow. Berii w grudniu 1953 r. Dokument uzyskał formę maszynopisu, obejmującego 49 stron, stanowiących nie tylko relację dotyczącą przyczyn skazania K. Studentowicza, lecz i zawierających pewne jego ogólne koncepcje polityczne, które chciałby realizować po wyjściu z więzienia.

W dokumencie tym K. Studentowicz podważa całą stronę formalną śledztwa i przewodu sądowego oraz zaznacza, że jego zeznania w procesie ks. Konowrockiego zostały przez prokuratora zupełnie przekłamane. Ksiądz Konowrocki był młodym wikarym, zapraszającym redaktorów „Tygodnika Warszawskiego”

do wygłaszania prelekcji na temat założeń myśli chrześcijańsko-społecznej dla członków sodalicy młodzieży szkolnej związanej z zespołem „Kolumny Młodych”.

Odnosnie do merytorycznej strony aktu oskarżenia K. Studentowicz stwierdza, iż skazano go na podstawie czterech niesłusznych lub prawie niesłusznych zarzutów:

1. Nieudanej próby nielegalnego wyjazdu wraz z żoną do Szwecji na szwedzkim węglowcu, co stało się bezpośrednią przyczyną jego aresztowania;
2. Faktu otrzymania z legalnych, krajowych i ujawnionych w swoim czasie funduszy sumy dwustu dolarów amerykańskich we wrześniu 1947 r.;
3. Odbycia w drugiej połowie marca 1947 r. prywatnej rozmowy z Doboszyńskim i ułatwienia Doboszyńskiemu dalszej rozmowy z Jerzym Braunem.
4. Uczestniczenia w dwu zebraniach towarzyskich, urządzonych przez Jerzego Brauna w pierwszej połowie 1948 r.

Odnosnie do pierwszego zarzutu K. Studentowicz stwierdza, że w momencie jego aresztowania najwyższy wymiar kary za nielegalne przekroczenie granicy wynosił tylko jeden rok więzienia.

Jako przyczynę decyzji o swym wyjeździe za granicę podaje on stałe i systematyczne pozbawianie go przez ówczesne władze możliwości życia i pracy w Polsce. Spowodowało to brak możliwości zatrudnienia w banku państwowym, w którym przepracował 25 lat (tj. od 1922 do 1947 r.) i został jednym z czołowych jego pracowników (chodzi o BGK – Bank Gospodarstwa Krajowego).

Władze polityczne posądzały go, odwrotnie, o zamiary szkodzenia istniejącemu ustrojowi po wyjeździe za granicę. Tu bronił się K. Studentowicz argumentem, iż dążył do stworzenia radykalnego ruchu katolickiego, który rywalizowałby z komunizmem pod względem doskonałości metod realizacyjnych.

Zaznaczył wreszcie odważnie, że osoby, które podjęły się zadania przerzucenia go do Szwecji, coraz bardziej wyglądały mu na agentów władz bezpieczeństwa.

Jeśli chodzi o posiadanie dwustu dolarów, to K. Studentowicz stwierdził w nieodparty sposób, iż dużo więcej tej waluty zarobił względnie otrzymał od zaprzyjaźnionych kręgów jeszcze w czasie okupacji, a po wojnie z już ujawnionych funduszy SP. Nie mogło być w tych warunkach mowy o przyjęciu przez niego kiedykolwiek jakichś zagranicznych pieniędzy.

Następny zarzut dotyczący rozmowy z A. Doboszyńskim, który przyjechał nielegalnie do kraju z Londynu zaraz po wojnie, był również bezpodstawny. Rozmowa z tym skrajnym działaczem Stronnictwa Narodowego, którego linię sam krytykował w swych wypowiedziach publicystycznych, miała miejsce w marcu 1947 r. nie z jego inicjatywy, lecz została mu narzucona przez rozmówcę

(który przyjechał późnym wieczorem do jego mieszkania na dalekim Grochowie w Warszawie).

Jak pisze K. Studentowicz, jego rozmowa z A. Doboszyńskim była pełna zgrzytów, aż skończyła się zdecydowanym rozdzwiękiem. Na zarzuty, że Unia połączyła się z masońskim towarzystwem ze Stronnictwa Pracy zamiast ze Stronnictwem Narodowym, odpowiedział, że zrobiliśmy to świadomie i celowo z dwu ważnych względów: po pierwsze, nasz radykalny program możliwy jest do zrealizowania tylko na gruncie świata pracy, a nie kapitału, który reprezentuje Stronnictwo Narodowe; po wtóre, zdecydowaliśmy się popierać zagraniczną politykę Sikorskiego, a nie endecko-sanacji.

Zarzut dotyczący zebrania towarzyskiego K. Studentowicz uważa za najbardziej absurdalny, gdyż jego obecność na spotkaniach towarzyskich w mieszkaniu J. Brauna łączyła się nie tylko z ich dawną znajomością w ramach Unii, lecz także z aktualną współpracą dziennikarską w „Tygodniku Warszawskim”. Kończąc ten punkt swojej odpowiedzi na zarzuty prokuratora, Studentowicz stwierdził, iż chwytając się podobnego argumentu, udowodnił on tylko swój rozpaczliwy brak jakichkolwiek dowodów na jego pracę konspiracyjną; sąd, poświęcając w motywach wyroku specjalną uwagę podobnej sprawie, udowodnił, że nie ma widocznie lepszych argumentów, na których mógłby oprzeć swój wyrok. Wyrok ten, zapadły 30 V 1950 r., skazywał na 10 lat z art. 86 kk (nielegalna organizacja) oraz na 8 lat z art. 16 Dekr. z 13 VI 1946 r. (pieniądze zagraniczne), łącznie na 15 lat.

W zakończeniu swojego wniosku o rewizję wyroku K. Studentowicz pisał, iż w motywach pierwotnego wyroku sąd usiłował przedstawić jako przestępstwo jego udział we Władzach Stronnictwa Pracy w okresie przed przyjazdem prezydenta K. Popiela do Polski, czyli przed lipcem 1945 r. Sąd powołał się na jego stwierdzenie, że stanowisko Stronnictwa było „wyczekujące”. Należy rozumieć to w tym sensie, że na podstawie umowy w Jałcie Stronnictwo Pracy miało prawo brać współudział w tworzeniu Rządu Jedności Narodowej i wyczekiwało momentu, kiedy Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej zdecyduje się zaprosić Stronnictwo do współudziału w swej pracy. Było równocześnie zupełnie jasne, że chwila ta nie nastąpi przed jakimś porozumieniem rządu emigracyjnego, czy też jego części, z rządem krajowym.

Na to obszerne pismo z 24 II 1955 r. otrzymał K. Studentowicz odpowiedź od swego adwokata, Z. Skoczka, dopiero 25 IX tegoż roku. Powiadał on swego klienta, że załatwienie jego sprawy uległo opóźnieniu ze względu na reorganizację sądownictwa wojskowego i że można się spodziewać podjęcia decyzji przez Prokuraturę w ciągu następnych 2 miesięcy, tj. do końca listopada 1955 r.

Nad treścią dokumentu o rewizję procesu, napisanego przez Studentowicza jeszcze w więzieniu w lutym 1955 r., warto było zatrzymać się dłużej dlatego, iż dla autora tekstu był on jak gdyby punktem wyjścia do dalszych dyskusji politycznych z władzami rządowymi już po zwolnieniu go z więzienia (co nastąpiło dopiero w maju 1956 r.).

Okazją do tego stało się następne wystąpienie z wnioskiem o rehabilitację, który był rozpatrywany już przez przywódców nowej ekipy partyjnej po październiku 1956 r., z W. Gomułą na czele. Głównym rozmówcą z ramienia władz partyjnych był jeden z najbliższych współpracowników W. Gomułki i członek Biura Politycznego, Z. Kliszko, natomiast z ramienia świeżo zwolnionych z więzienia przywódców SP, zawsze niez mordowany K. Studentowicz. Nie dysponuję dokumentem na temat wszystkich szczegółów tych rozmów, natomiast znam ich wiodące elementy od samego Profesora, innych działaczy SP oraz z wydanej na emigracji pracy A. Micewskiego<sup>5</sup>.

Powyższe rozmowy rozpoczęte wnioskiem o rehabilitację, stopniowo zaczęły obejmować sprawy dotyczące umożliwienia przez władze wznowienia działalności samego Stronnictwa Pracy. Według wstępnych propozycji, reaktywowane SP miało otrzymać 30 miejsc w Sejmie. Rozmowy te, niestety, ograniczyły się w końcu tylko do formalnej rehabilitacji środowiska SP, a miejsca w Sejmie przyznano konkurencyjnej grupie Znak, z J. Zawieyskim i J. Turowiczem na czele. Jak twierdzili wtajemniczeni w powyższe rozmowy, grupa Znak zgodziła się pełnić funkcję oficjalnej opozycji katolickiej w Sejmie za znacznie niższą cenę (około 10 mandatów), nie licząc się w najmniejszym stopniu ani z historycznymi tytułami SP, ani z faktem przejścia wieloletniego więzienia przez większość jego aktywu kierowniczego.

W sytuacji tej większości aktywu kierowniczego SP i „Tygodnika Warszawskiego” nie pozostało nic innego, jak włączyć się w odbudowane przez grupę Znak środowisko klubowo-katolickie. Wielu starszych działaczy stało się członkami KIK w Warszawie i w innych ośrodkach, a z młodszych kilku weszło także do zespołu redakcyjnego miesięcznika „Więź”.

W środowisku KIK w Warszawie znalazł się także prof. Studentowicz, prowadzący tam przez wiele lat niez mordowaną walkę o rząd dusz zapleczem społecznym tego Klubu.

Z jego relacji, już tylko ustnej, wiadomo mi, że został on zaproszony na kolejne rozmowy polityczne przez władze gdzieś w połowie lat sześćdziesiątych – obok znanego publicyście katolickiego, A. Micewskiego i J. Zabłockiego – drugiego po T. Mazowieckim przywódcy zespołu redakcyjnego „Więzi”. Jak oświadczył mi Profesor z ironicznym uśmiechem, po tych rozmowach A. Mice-

---

<sup>5</sup> *Współtrządzić czy nie kłamać? Pax i Znak w Polsce 1945-1976*. Paryż 1978.

wski wyszedł uzyskując koncesję na firmę wydawniczą „Verum”, J. Zabłocki – na ODiSS (Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych) a on sam wyszedł z niczym (należy rozumieć, że względu na stawianie najbardziej twardych warunków wobec władz).

Ostatnim zbiorowym wystąpieniem do władz z prośbą o zezwolenie na odbudowę Stronnictwa Pracy, był odpowiedni memoriał, przygotowany przez K. Studentowicza wspólnie z czterema innymi najbliższymi przyjaciółmi z dawnego SP, w tym: J. Braunem, S. Bukowskim i W. Siłą-Nowickim. Wszyscy oni byli aktywnymi działaczami KIK w Warszawie, a samo ich wystąpienie miało miejsce po kolejnej „zmianie warty” politycznej w grudniu 1970 r., związanej z dojściem do władzy ekipy E. Gierka.

Nowe kierownictwo partyjne, podobnie jak ekipa W. Gomułki po październiku 1956 r., ponownie uciekło się do wybiegu, powołując się na formalne „zjednoczenie” SP ze Stronnictwem Demokratycznym w lipcu 1950 r. Przesłało ono wspomniany memoriał do Centralnego Komitetu SD z prośbą o zajęcie stanowiska. Władze SD rozwiązały problem w ten sposób, iż do Uchwał VI Plenum swego CK z lutego 1971 r. wstawiły apel, wzywający byłych członków SP oraz aktualnych działaczy katolickich do ponownego zaktywizowania się w SD, które stworzy im wszelkie możliwości skutecznego działania politycznego.

Z późniejszych kierunków działalności K. Studentowicza tylko pobieżne informacje uzyskałem od samego zainteresowanego na temat jego kontaktów i współpracy z p r y m a s e m S. W y s z y ń s k i m.

Nawiązanie bliższych kontaktów nastąpiło w lutym 1965 r. – podczas wyjazdu K. Studentowicza do Gniezna, gdzie na rozmowach z ks. Prymasem spędził od razu aż 20 godzin. Dobre kontakty z Prymasem uległy oziębieniu w 1971 r. Powodem tego stały się krytyczne opinie niektórych księży, przekazywane ks. Prymasowi, wynikłe z braku zrozumienia przez nich lewicowej interpretacji społecznej nauki Kościoła, stanowiącej szczególnie charakterystyczny element postawy moralno-politycznej prof. Studentowicza. Ostatnim incydentem, który przyczynił się do ochłodzenia tych stosunków, były wystąpienia Profesora na Zjazdach Seminarzystów w Krościenku i Mszanie Dolnej w 1971 r. Zaciążyła na tym niewątpliwie atmosfera płytkiego antykomunizmu, chcącego – przy okazji walki z rzeczywistymi nadużyciami oficjalnego tzw. realnego socjalizmu – zniszczyć wszelką myśl krytyczną wobec równoległych nadużyć realnego kapitalizmu (potępionych równocześnie w obu ustrojach w późniejszej encyklice Jana Pawła II z 1987 r. pt. *Społeczna troska Kościoła*).

---

WAŻNIEJSZE PRACE I PRZEJAWY DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNEJ  
W OSTATNIM OKRESIE OD 1970 R.

Omówione wyżej ciągle odmowy pójścia na jakikolwiek kompromis ze strony władz politycznych oraz trudności współpracy także z instytucjami katolickimi w kraju nie były w długim życiu niestrudzonego Profesora ostatnimi. Ze względu na jego bezkompromisowe podejście do interpretacji chrześcijańskiej doktryny społecznej nie chciały drukować jego opracowań nawet takie znane instytucje katolickie, jak krakowski „Tygodnik Powszechny”, czy Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Dlatego od 1970 r. starał się on wyjść ze swymi koncepcjami na szersze forum międzynarodowe, odnawiając bogate kontakty, jakie nawiązał, zwłaszcza z różnymi ośrodkami polonijnymi i naukowymi w Stanach Zjednoczonych, w czasie dawniejszych tam pobytów (w latach 1926-1928 oraz w 1959 r.). W tym właśnie roku ukończył on podsumowywanie swoich poglądów w pracy, napisanej w języku angielskim, pod znamienym i w pełni bezkompromisowym tytułem: *Szkice na temat socjalizmu chrześcijańskiego*<sup>6</sup>.

Rozpoczyna tę pracę stwierdzeniem, że „Chrześcijańska doktryna społeczna, na której oparte są te szkice, wymaga radykalnej interpretacji, aby zdobyć umysły i serca tych, którzy uważają się za socjalistów. Ale jak pogodzić chrześcijaństwo i socjalizm w świetle tego, co zostało powiedziane przez Piusa XI w encyklice «Divini Redemptoris» i powtórzone przez Jana XXIII w «Mater et Magistra»?

Chrześcijaństwo jest oczywiście nie do pogodzenia z kolektywizmem, opartym na ideologii materialistycznej. Ale partie socjaldemokratyczne, jnp. Brytyjska Labour Party, nie łączą swego programu z tą ideologią. Chrześcijanie mogą dlatego należeć do tych partii, bez wchodzenia w niemożliwe do zaakceptowania kompromisy [...] Więcej, chrześcijanie stoją wobec problemu prywatnej własności środków produkcji, bez której, według encyklik, realizacja wolności jest wysoce utrudniona lub tłumiona” (s. 1).

Tego rodzaju generalne problemy rozwija Autor szerzej w rozdziale 1 pracy pt. Socjalizm „chrześcijański” a „funkcjonalny”. Zaznacza on, iż – zgodnie z założeniami kierunku instytucjonalnego w nauce ekonomii – nie można wytycznych polityki ekonomicznej opierać na samych przesłankach ekonomicznych. Muszą być uwzględnione także przesłanki polityczne, prawne, społeczne i etyczne.

Istota socjalizmu polega, według Autora, na podziale dochodu, a nie na formach własności, albo metodach produkcji i wymiany; te ostatnie mogą być

---

<sup>6</sup> *Essays on Christian Socialism*. Warszawa 1970 mps. ss. 89.

dobrze lub źle, mądre lub głupie, efektywne ekonomicznie lub prowadzące do ruiny, ale nie mogą być identyfikowane z żadnym ustrojem społecznym. Obok prowadzonej w dotychczasowych pracach krytyki głównie tradycyjnego kapitalizmu, K. Studentowicz rozwija w tym studium także swą krytykę tradycyjnego socjalizmu. Stwierdza, że powyższe metody produkcji i wymiany są przekształcane w dogmaty albo przez doktrynerów, którzy wyobrażają sobie, że z chwilą, gdy społeczeństwo wejdzie w posiadanie środków produkcji, będzie możliwe w sposób prosty prowadzenie gospodarki bez słynnej „wartości”, albo też przez tych, którzy, po uzyskaniu w socjalizmie uprzywilejowanej pozycji kosztem mas pracujących, chcą dbać o swoje egoistyczne interesy tylko w innych formach, niż jest to czynione w kapitalizmie (s. 5).

W sygnalizowanym rozdziale 1. Autor stwierdza, iż istnieją cztery niezbędne i dostateczne cechy charakterystyczne dla socjalizmu: 1. stworzenie warunków, sprzyjających eliminacji wyzysku pracy ludzkiej, 2. stworzenie warunków, w których każdy będzie w stanie uzyskać niezależność materialną, stanowiącą niezbędną podstawę dla wolności osobistej i demokracji politycznej, 3. możliwie szeroki zakres samorządu – politycznego, terytorialnego, społeczno-ekonomicznego i kulturalnego – oraz rozdział prawodawczych, wykonawczych i sądowych władz państwa, 4. rozwiązanie wszystkich problemów, łączących się z produkcją i wymianą – jako odrębnych od problemu podziału dochodu – w sposób, zgodny z efektywnością ekonomiczną.

Powyższe cechy charakterystyczne dla socjalizmu są *n i e z b ę d n e* w tym sensie, że brak jakiegokolwiek z nich utrudnia lub nawet uniemożliwia realizację zasadniczego celu socjalizmu, jakim jest stworzenie możliwie najlepszych warunków rozwoju pełnej osobowości każdego, niezależnie od jego rasy, narodowości, płci, religii, pochodzenia społecznego i zawodu. Są *o d o s t a t e c z n e* w tym sensie, że system (ustrój), posiadający je, jest w pełni uprawniony do nazwania go socjalizmem. W życiu praktycznym system taki nigdy nie istniał. Ale teoretycznie jest on w sposób doskonały zgodny z doktryną katolicko-społeczną. W tym sensie określenie „socjalizm chrześcijański” posiada uzasadnienie, jak również konieczność odróżnienia go od innych form socjalizmu (s. 6).

Z dalszych wywodów Autora wynika, że ważną inspiracją dla jego własnej koncepcji była książka znanego autora szwedzkiego, Gunnara Adlera Karlssona pt. *Socjalizm funkcjonalny – szwedzka teoria demokratycznej socjalizacji*<sup>7</sup>. Karlsson podkreśla, że „formalna własność środków produkcji jest sprawą drugorzędną [...]. Najważniejszym problemem jest podział w społeczeństwie funkcji

---

<sup>7</sup> *Functional Socialism – A Swedish Theory of Democratic Socialization*. Stockholm 1967. Bokforlaget Prisma.



ekonomicznych i politycznych, które kryją się za formalną własnością” (s. 8). Według niego postępowe ograniczenia prawne, nałożone na właścicieli prywatnych mogą doprowadzić w długim czasie do sytuacji, w której socjalistyczni dyrektorzy (menedżerowie) „mogą w sposób legalny podejmować te same działania i decyzje, jak ich odpowiedniki w społeczeństwie kapitalistycznym. Odwrotnie, kapitalistyczni dyrektorzy mogą na podstawie przepisów prawa być pozbawieni możliwości robienia tego wszystkiego, czego prawo socjalistyczne nie pozwala kierownikom kompanii, stanowiących własność państwa” (s. 9).

Profesor K. Studentowicz pisze, że w Polsce podobne koncepcje uspołecznienia dochodu, a nie bogactwa narodowego, rozwijane są już od 1940 r. (ma on tu na myśli swoje prace w ramach ruchu chrześcijańsko--społecznego). Były one i są oparte na założeniach katolickiej doktryny społecznej, co uzasadnia nazwanie ich chrześcijańskim socjalizmem.

W dalszym ciągu rozdziału 1 Autor podbudowuje swoje tezy na temat postulatów uspołecznienia dochodów cytatami z kolejnych encyklik oraz innych dokumentów Stolicy Apostolskiej. Już w tym rozdziale, a jeszcze bardziej w następnych, rozwija on ściśle ekonomiczne założenia funkcjonowania proponowanego przez siebie modelu socjalizmu. Wypełnia w ten sposób pewną lukę w prezentacji swej koncepcji ustrojowej, opartej w pracach wcześniejszych w zbyt dużym stopniu na argumentacji pozaekonomicznej.

Lata siedemdziesiąte były okresem wielkiej aktywności intelektualnej Profesora, gdyż zaraz po powyższej angielskiej wersji swoich poglądów przygotował w 1971 r., omawiane wyżej, studium wspomnieniowe pt. *Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w okresie okupacji* (ss. 148). Była to bardziej rozwinięta wersja licznych szkiców o podobnym charakterze, napisanych wcześniej.

Wysocze dynamiczna indywidualność Autora, zarówno jako działacza, jak i teoretyka myśli chrześcijańsko-społecznej – nie tylko w skali krajowej, nie przynosiła mu jednak sukcesów w minionej epoce. Dobrze się mieli ci katolicy, którzy umieli dogadać się z władzami partyjnymi, mimo tego, że ich polityczny punkt wyjścia był całkiem przeciwny jakiegokolwiek formie socjalizmu. Nie potrafił też prof. Studentowicz trafić z odpowiednio ułożonymi sformułowaniami do wielkich tego świata na kapitalistycznym Zachodzie. Swoje wielkie koncepcje mógł więc przedstawiać głównie w kręgach fachowo-ekonomicznych typu PTE (Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego) i rzadziej już – w środowiskach katolickich typu warszawskiego KIK, ODISS lub KUL.

Jako wielka i niezłomna indywidualność katolicka był dobrze znany również w kręgach różnego typu środowisk partyjno-marksistowskich, nie zawsze godzących się z linią kierownictwa partyjnego. W latach siedemdziesiątych został zaproszony przez tego typu środowisko do rozwijania dialogu katolicko-, czy

też chrześcijańsko-marksistowskiego w ramach TKM (Towarzystwa Kultury Moralnej).

W latach osiemdziesiątych – w bardzo trudnym okresie stanu wojennego oraz początków wychodzenia z niego – z podobną inicjatywą wystąpiła inna grupa działaczy partyjnych, która utworzyła bardziej kontrowersyjną organizację pod nazwą Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald”.

Organizacja ta była uważana za kontrowersyjną ze względu na jej dość konserwatywny charakter, polegający na skupianiu, od strony marksistowskiej, również niektórych przedstawicieli tzw. „betonu” partyjnego. Charakter ten ujawnił się w całej pełni dopiero jednak w latach późniejszych, powodując w czerwcu 1988 r. wystąpienie z „Grunwaldu” K. Studentowicza i niektórych jego przyjaciół. Znalezienie się go w tej formalnie „dialogowej” organizacji wynikało z przekonania, iż może w ten sposób uzyskać trybunę publiczną dla dotychczas odmawianych mu wystąpień w sprawie konieczności odbudowy Stronnictwa Pracy oraz uznania jego radykalnej, lewicowej interpretacji chrześcijańskiej myśli społecznej.

W opracowaniu z 1983 r. pt. *Metoda i zakres dialogu chrześcijańsko--marksistowskiego* (mps ss. 7) powołuje się Autor na encyklikę *Ecclesiam suam* papieża Pawła VI, poświęconą prawie w całości dialogowi, zmierzającemu do owocnej współpracy ludzi o różnych orientacjach światopoglądowych. K. Studentowicz relacjonuje dalej treść swego artykułu pt. *Wybitni chrześcijanie o socjalizmie*, ogłoszonego w „Biuletynie Informacyjnym” ZP „Grunwald” nr 2/1983. Stwierdził w nim, iż „właściwie interpretowana religia chrześcijańska wręcz nakazuje walkę z kapitalizmem i realizację socjalizmu, zgodnego z zasadami moralności chrześcijańskiej, zwłaszcza zaś z pełnym rozwojem osobowości ludzkiej jako naczelnym kryterium postępowania w życiu publicznym”. Ale dalej występuje on z jednoczesną krytyką, skierowaną w drugą stronę: „Chrześcijaństwo musi się natomiast przeciwstawić z największą siłą formom ustrojowym, będącym socjalistycznymi tylko z nazwy, w rzeczywistości wypranym z socjalizmu pod względem treści, ponieważ gwałcą człowieka na każdym kroku, uniemożliwiając mu rozwój jego osobowości” (s. 4).

Coraz dalej idące wykorzystywanie przez Profesora trybuny „Biuletynu Informacyjnego” ZP „Grunwald” dla propagowania celów ruchu chrześcijańsko-społecznego w Polsce coraz mniej przypadło do gustu, jak pisze sam Autor, drobnej grupce stalinowców, która „załągła się” w tej organizacji. Grupa ta w styczniu 1987 r., po śmierci redaktora naczelnego Biuletynu, Ostachowskiego, członka ZSL, właściwie zamknęła dla Profesora łamy tego organu. Jeden z głośniejszych przywódców tej grupy oświadczył nawet publicznie, że „Biuletyn Informacyjny” ZP „Grunwald” nie będzie się nigdy zajmował problematyką Unii i Stronnictwa Pracy, zaprzeczając tym samym dialogowemu charakterowi

tej organizacji. Spowodowało to wystąpienie z tej organizacji w czerwcu 1988 r. K. Studentowicza oraz w lipcu tegoż roku jego najbliższego współpracownika, działacza kombatanckiego, mjr. Tadeusza Bednarczyka. W listopadzie 1989 r. Profesor przygotował list okólny do swych przyjaciół politycznych, informujący o swej sytuacji życiowej i politycznej.

Te dramatyczne perypetie K. Studentowicza w ciągu 1989 r. rozgrywały się już w okresie radykalnych przeobrażeń w ruchu chrześcijańsko-społecznym i ogólnie w kraju. Pomijając te ostatnie, jako powszechnie znane, trzeba odnotować fakt formalnej odbudowy Stronnictwa w lutym 1989 r. przez środowisko J. Zabłockiego, tzw. ODISS. Odbudowa ta nastąpiła na podstawie kompromisu, w ramach którego zmieniona została nazwa – przez dodanie wstępnego określenia: Chrześcijańsko-demokratyczne (Stronnictwo Pracy); na jego prezesa wytypowano seniora ruchu z terenu woj. lubelskiego, mec. Władysława Siłę Nowickiego; na stanowiska trzech wiceprezesów i sekretarza generalnego wybrano działaczy ODISS: J. Zabłockiego, R. Bendera, Z. Drozdka i T. Zembrzuskiego.

Szerszy krąg seniorów ruchu, łącznie z autorem niniejszego artykułu, został zaproszony do pracy w Stronnictwie dopiero na początku 1990 r. w związku z przygotowaniem do kolejnego, III Kongresu SP (obecnie ChDSP). Gestem dobrej woli ze strony organizatorów Kongresu było zgłoszenie wniosku o przyznanie uprawnień delegata na Kongres wszystkim seniorom sprzed 1948 r. Przyczyniło się to do liczego uczestnictwa seniorów z całego kraju i zagranicy, w tym także ciężko chorującego na oczy K. Studentowicza. Było to nasze ostatnie osobiste spotkanie z nim, od tej pory pozostawaliśmy już tylko w kontakcie korespondencyjnym. III Kongres SP wyróżnił prof. Studentowicza nadając mu tytuł honorowego członka Komitetu Wykonawczego ZG.

#### UWAGI KOŃCOWE

Trudna misja życiowa Profesora polegała od strony teoretycznej na opracowaniu różnych aspektów radykalnej interpretacji doktryny chrześcijańsko-społecznej, bliskiej koncepcji chrześcijańskiego socjalizmu. Jego chrześcijańsko-etyczne podstawy łączyły się z odwieczną nauką najwybitniejszych Ojców Kościoła o własności, ze Św. Tomaszem z Akwinu na czele, o prywatnym charakterze posiadania i społecznym użytkowaniu, czyli podziału dochodów.

Jego teoria współbrzmi w sposób nowatorski z aktualnymi tendencjami w zachodniej socjaldemokracji, która wysuwa na czoło funkcjonalny, czyli dystrybucyjny (w podziale na dochód z pracy i z własności) i redystrybucyjny (w podziale na podatki oraz świadczenia i usługi społeczne), charakter swoich głównych postulatów wobec tradycyjnych propozycji instytucjonalno-własności-

ciowych (w postaci szerokiej nacjonalizacji oraz budowy sektora publicznego gospodarki).

Z kolei znaczenie praktyczne podejścia prof. K. Studentowicza w polskim ruchu chrześcijańsko-społecznym, reprezentowanym przez Stronnictwo Pracy, polega na drugim etapie odbudowy lewicowego, radykalnego skrzydła tego Stronnictwa. Pierwszy etap łączył się z założeniami programowymi NPR – Narodowej Partii Robotniczej, a drugi właśnie z pracami Profesora (w ramach Unii i Stronnictwa Pracy). Ich ukoronowaniem był program SP, uchwalony po raz pierwszy w lipcu 1944 r. jeszcze w okresie okupacji i potwierdzony na II Kongresie w lipcu 1945 r.

Podejmując w czerwcu 1990 r., tj. po drugiej turze III Kongresu SP (ChDSP), prace jego Rady Programowej, staraliśmy się skorzystać w jak największym stopniu z dorobku prof. K. Studentowicza. Wyraziło się to formalnie w zadedykowaniu jemu oraz dwu zmarłym wcześniej naszym wychowawcom i wzorom do naśladowania: ks. prałatowi Z. Kaczyńskiemu i J. Braunowi, naszych kolejnych założeniach programowych. Ich pierwsza wersja robocza ukazała się w sierpniu 1991 r., druga – ujęta w formę dość przyzwoitej broszury – w końcu tegoż roku, w związku z przygotowaniem do następnego, IV Kongresu<sup>8</sup>. Nie posłużyliśmy się w niej, jako głównym hasłem, terminem socjalizmu chrześcijańskiego, który byłby prawdopodobnie bliższy prof. K. Studentowiczowi, lecz nowszym i szerszym określeniem S G R – s p o ł e c z n e j g o s p o d a r k i r y n k o w e j. Chodziło nam jednak o bardzo zbliżone wartości, które stanowią kontynuację wiodących tez programu SP z lat 1944-1945, omówionych wyżej i stanowiących głównie wkład prof. Studentowicza.

ZAŁĄCZNIK: WYKAZ PUBLIKACJI I PRAC W MASZYNOPIŚCIE  
K. STUDENTOWICZA (SPORZĄDZONY PRZEZ NIEGO)

A. K s i ą ż k i i m e m o r i a ł y (poza wymienionymi w tekście wyżej pracami doktorskimi):

1. Dewaluacja a kryzys gospodarczy. Warszawa 1937 ss. 90. Nakładem miesięcznika „Bank”.
2. Polityka gospodarcza państwa. Warszawa 1937. Nakładem „Buntu Młodych”.

---

<sup>8</sup> *Społeczna gospodarka rynkowa. Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Pracy. Rada Programowa*. Oprac. 13-osobowy zespół Rady, pracujący pod przewodnictwem T. Przeciszewskiego. Warszawa 1991 ss. 78.

3. Zagadnienia społeczno-gospodarcze. Warszawa 1942 ss. 119. Podziemna publikacja „Unii”, pod pseudonimem Andrzej Skiba.
4. Polityka zagraniczna Polski. Warszawa 1942 ss. 71. Podziemna publikacja „Unii” pod pseudonimem Bolesław Korzon.
5. Organizacja „unionizmu” jako ruchu ideowego. Warszawa 1942 ss. 19. Podziemna publikacja „Unii”.
6. Ustrój pracy i współwłasności. Warszawa 1943 ss. 23. Podziemna publikacja Stronnictwa Pracy.
7. Uspołecznienie własności prywatnej. Kraków 1945 ss. 13. Mps.
8. Ustrój polityczny Polski. Warszawa 1942 ss. 21. Podziemna publikacja „Unii”.
9. Zagadnienie żydowskie. Warszawa 1942. Podziemna publikacja „Unii”.
10. Granice zdolności kredytowej systemu bankowego. Warszawa–Łódź 1947. Praca opublikowana jako wstęp do drugiego wydania przedwojennego tłumaczenia z ang. *Wstępu do Teorii Zatrudnienia* Joan Robinson.
11. Planowanie a wzrost gospodarczy. Warszawa 1958 ss. 319. Mps. Wiele referatów wygłoszonych w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.
12. Podstawa i rozwój katolickiej myśli i nauki społecznej. Warszawa 1964 ss. 360. Mps. Praca napisana na zlecenie Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie.
13. Easays on Christian Socialism (Szkic z dziedziny socjalizmu chrześcijańskiego). Warszawa 1971 ss. 89. Mps. Praca napisana na zlecenie „Ośrodka Studiów i Dokumentacji Społecznej” w Warszawie.
14. Chrześcijańska myśl i działalność społeczna w okresie okupacji. Warszawa 1971 ss. 141. Mps. Praca napisana na zlecenie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

*Prace napisane na zlecenie i opublikowane przez Instytut Finansów w Warszawie:*

15. Aktualna dyskusja nad reformą światowego systemu walutowego. 1969 ss. 111.
16. Przyszłość światowego systemu walutowego. 1971 ss. 115.
17. Perspektywy monetarne złota. 1973 ss. 133.
18. Ewolucja systemu SDR-ów w świetle aktualnej dyskusji nad reformą światowego systemu walutowego. 1973 ss. 136.
19. Czynniki opóźniające reformę światowego systemu walutowego. 1976 ss. 116.
20. Problem opanowania inflacji jako czynnik reformy światowego systemu walutowego. 1978 ss. 119.

21. Reforma światowego systemu walutowego. 1980 ss. 319. PWN.
22. Gold a Barbarous Relict or an Indispensable Monetary Instrument. „Acta Monetaria”. The Yearbook of Monetary System and Monetary Policy 1980 s. 35-41.
23. Die Rolle des Goldes im Comecon. W: Gold-Rohstoff, Hortungsobjekt, Waehrungsmetall. Festgabe fuer Professor Dr. Gerhard Merk. Frankfurt am Main 1981 s. 201-207.

B. A r t y k u ł y. Stała współpraca z następującymi periodykami:

1932-1939 – miesięcznik „Bank”. Organ Zrzeszenia Pracowników Banków Państwowych;  
1933-1935 – dwutygodnik „Gospodarka Narodowa”;  
1936-1939 – tygodnik „Bunt Młodych” (przemianowany na „Politykę”);  
1937-1938 – miesięcznik „Drogi Polski”;  
1942-1943 – miesięcznik „Naród”. Podziemny organ „Unii” i Stronnictwa Pracy;  
1946 – tygodnik „Odnowa”. Organ Stronnictwa Pracy;  
1946-1948 – „Tygodnik Warszawski”; organ Warszawskiej Kurii Metropolitalnej;  
1948 – „Przegląd Powszechny”. Miesięcznik Zakonu Jezuitów w Warszawie;  
1982-1987 – „Biuletyn Informacyjny ZP «Grunwald»”. Około 20 artykułów idących po linii organizacji podziemnej „Unia” i Stronnictwa Pracy.  
Poszczególne artykuły i memoriały w wielu innych periodykach, takich jak: „Wiadomości Narodowego Banku Polskiego”, „Spółdzielczy Przegląd Bankowy”, „Życie Gospodarcze”, „Gospodarka Planowa”, „Finanse”, „Tygodnik Powszechny”, „Rzeczywistość”, publikacja „Towarzystwa Naukowej Organizacji i Kierownictwa”, „Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej”, „Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego”, „Solidarność Łódzka”. Setki innych memoriałów, artykułów i notatek nie opublikowanych ze względów cenzuralnych.

C. T ł u m a c z e n i a:

- J. R o b i n s o n. Wstęp do teorii zatrudnienia. Warszawa 1939, Wyd. „Polityka”;  
J. R o b i n s o n. Akumulacja kapitału. Warszawa 1958 ss. 553. PWN.

- M. K a l e c k i. Teoria dynamiki gospodarczej. Warszawa 1959 ss. 236. PWE.
- G. S. W h e e l e r. Kapitalizm w obliczu automatyzacji. Warszawa 1962 ss. 440. PWE.
- 1970-1976 – tłumaczenia ponad stu artykułów z dziedziny międzynarodowych stosunków walutowych, głównie z angielskich i amerykańskich periodyków ekonomicznych, opublikowane w „Przeglądzie Zagranicznej Literatury Finansowej”, wydawanym przez Instytut Finansów w Warszawie.
- J. A. E s t e y. Cykle koniunkturalne. Warszawa 1959 ss. 606. PWE.

KAZIMIERZ STUDENTOWICZ  
– AN OUTSTANDING LEADER, POLITICAL PRISONER AND THEORETICIAN  
OF THE CHRISTIAN-SOCIAL MOVEMENT IN POLAND  
(1903-1992)

S u m m a r y

K. Studentowicz started first as a distinct economist – by gaining two doctoral degrees in economic sciences: first in 1926 at the Jagiellonian University in Krakow (Poland) and later in 1928 at Columbia University in New York. As early as the end of the interwar period he became one of the leading Polish theoreticians in the economic sciences by publishing in 1937 an important monography on the „Economic Policy of the State”.

He developed there a p r o g r a m m e d s t a t e i n t e r v e n t i o n i s m concept, taking into account also some marginal volume of the public sector existence.

Developing later some important principles of this concept, he actualized the old Saint Aquinas Thomas theory on the Christian ownership ethics. K. Studentowicz stressed a necessity of the property class surplus incomes socialization. Surplus incomes – this means incomes, surpassing their own work contribution and their social class status requirements (i.e. their social class environment standard of living level).

During the G e r m a n W a r o c c u p a t i o n K. Studentowicz was one of the underground Unia Organisation leaders; after its unification with the Polish Labour Party – also of this last one. Within its activity he contributed mainly to its new economic programme from 1944 and 1945.

K. Studentowicz w a s a r r e s t e d – by the then totalitarian Marxist rulers – in July 1948 and condemned next for 15 Years prison (that he left, after almost 8 Years, as late as May 1956).

H i s m a i n c o n t r i b u t i o n – to the Polish Christian-social movement, represented by our Labour Party – consists in a second stage of the moderate left wing option within this Party. Its first stage was connected with the programme foundations of the NPR (NWP – National Workers Party), when the second one – just with Professor Studentowicz ideas and proposals.